

**BWA**

13.09–10.11.24

SIC! BWA Wrocław  
pl. Kościuszki 9/10

# Jak rozmawiać z planetnikami



W mitologii słowiańskiej pła-  
netnikami nazywano demo-  
niczne istoty odpowiedzialne  
za zjawiska atmosferyczne –  
w szczególności za występo-  
wanie opadów i burz. Dziś,  
kiedy anomalie pogodowe  
stały się nową normą, a kry-  
zys klimatyczny przejawia  
się w kolejnych powodziach  
i suszach, człowiek odczuwa  
coraz silniejszą potrzebę  
kontrolowania natury. Wciąż  
trudno jest nam pojąć po-  
wagę obecnej sytuacji zwią-  
zanej z klimatem. Ratunku  
upatrujemy w technologii  
i postępie, wierząc w nie  
równie ślepo, jak niegdyś  
wierzyliśmy w nadprzyro-  
dzone istoty mające władzę  
nad pogodą.

Wystawa zbiorowa *Jak rozmawiać z planetnikami* sku-  
pia się na wodzie jako substancji kluczowej dla życia,  
a jednocześnie wspólnym dobru, które dewastujemy.  
Artystki i artyści poruszają takie zagadnienia, jak re-  
gulacja rzek, dostęp do wody pitnej czy modyfikacja  
pogody, oraz zwracają uwagę na problemy społeczne  
związane z wodą.

Pogoda – niezależna od zachcianek i potrzeb czło-  
wieka – od zarania dziejów była przedmiotem rozma-  
itych wierzeń i rytuałów. Negocjowanie z bóstwami  
i demonami – za pomocą tańca, zaklęć czy modlitw –  
pojawienia się słońca czy deszczu z czasem zostało  
zastąpione przez eksperymenty z użyciem technologii.  
Od wieków człowiek bada możliwości i granice wpły-  
wania na zjawiska atmosferyczne. Jednym z przykła-  
dów dążenia do modyfikacji pogody jest wykorzystanie  
działek (armatek) przeciwgradowych, których historia  
sięga 1895 roku, chociaż strzelanie do chmur, mające  
u podstawy przekonanie, że dźwięk prowokuje zmianę,  
praktykowane było w Europie już od XIV wieku.

Dziewiętnastowieczna ekscytacja możliwościami wyko-  
rzystania technologii do wywarcia wpływu na pogodę  
poskutkowała masową w tym czasie produkcją „arma-  
tek” i licznymi konferencjami naukowymi. Podobna  
fala entuzjazmu, tym razem z epicentrum w Stanach  
Zjednoczonych, przetoczyła się w XX wieku, w okre-  
sie od II wojny światowej aż do lat 80. W tym czasie  
m.in. Bernard Vonnegut, amerykański fizyk atmosfery,  
prowadził badania nad wpływem jodku srebra na od-  
działywania pomiędzy kryształkami lodu a skraplającą  
się wodą, w celu modyfikacji opadów. Eksperymenty  
te znalazły odbicie nawet w literaturze, stając się pod-  
stawą dla fabuły książki science fiction jego brata,  
Kurta Vonneguta, *Kocia kołyska*, której głównym mo-  
tywem są badania nad tajemniczą substancją o krypto-  
nimie lód-9.

Współcześnie wzmożone badania nad zasiewaniem  
chmur dla wywołania deszczu prowadzone są głównie  
w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i w Chinach,  
i propagandowo wykorzystywane przez państwowe  
reżimy do „odganiania” chmur podczas wystąpień  
przywódców, a „armatki” przez prywatne przedsię-  
biorstwa sprzedające przekonanie, że metodę warto  
stosować w celu ochrony upraw czy szklarni. Należy  
przy tym podkreślić, że dotychczas nie udało się na-  
ukowo udowodnić skuteczności działek przeciwgrado-  
wych, a skuteczność zasiewania chmur udowodniono  
jedynie w specjalnych warunkach laboratoryjnych. Jed-  
nocześnie wiele badań pokazuje, że tym, co ma na-  
prawdę znaczący wpływ na ilość opadów, szczególnie  
w głębi kontynentów, jest kwestia zalesienia i zaba-  
gnienia w skali setek kilometrów, a nie specjalne tech-  
nologie, których skuteczności nie da się zweryfikować.

To dobitnie przypomina, że wobec kryzysu klimatycznego nie możemy przyjmować postawy „jak gdyby nigdy nic” i że postęp technologiczny nie wybawi nas od susz i huraganów, jeśli nie zmieni się ekstraktywistyczne podejście człowieka nastawionego na ekonomiczny wzrost za wszelką cenę. Istnieje też druga strona tej sytuacji. Nie wszystko, co przypisuje się kryzysowi klimatycznemu, jest z nim bezpośrednio związane. Katastrofa klimatyczna stała się wygodnym alibi – przykrywką dla przemysłu i biznesu, by móc nadal dewastować środowisko. O szkody wynikające bezpośrednio z eksploatacji przyrody obwinia się zmianę klimatu. I tak na przykład niski poziom wody w Wiśle w Warszawie łączy się m.in. z masowym wydobywaniem piasku z dna rzeki, przyczyną powodzi błyskawicznych jest przemysłowa wycinka drzew (szczególnie na terenach górskich) i powszechna „betonoza”, (szczególnie na obszarach zurbanizowanych), zwiększone zasolenie rzek to rezultat zrzutów kopalnianych, a wysychanie niektórych jezior (np. Jeziora Ostrowskiego k. Przyjezierza) jest bezpośrednim skutkiem działania w ich pobliżu kopalni odkrywkowych. To ostatnie powiązanie wyjaśnia Diana Lelonek, jedna z bohaterek wystawy: „aby kopalnia działała, wody głębinowe muszą zostać odpompowane. Pojawia się wówczas zjawisko leja depresyjnego – okoliczne wody gruntowe spływają do odkrywki, osuszając tym samym okolicę”. Nie słyszełyśmy też tak dużo o migracjach nazywanych „klimatycznymi”, gdyby politycy właściwie gospodarowali wodą, zapewniając do niej sprawiedliwy dostęp.

## **Diana Lelonek**

### ***Niebo zwraca***

1

Sound design: Joanna Szczęsnowicz

Praca dźwiękowa Diany Lelonek jest wynikiem badań terenowych przeprowadzonych w podwrocławskich Siechnicach, gdzie mieści się przedsiębiorstwo Citronex produkujące pomidory. Od kilku lat używa ono armatki przeciwgradowej, by chronić podatne na zniszczenia szklarnie. W rozmowach z mieszkańcami, urzędnikami, a także przedstawicielami firmy wybrzmiały różne stanowiska. Łączyło je zwrócenie uwagi na uciążliwy dźwięk, jaki wydaje aktywowane działko przez pół godziny, w siedmiosekundowych interwałach. Artystka, wspólnie z sound designerką Joanną Szczęsnowicz, zaprojektowała instalację, dzięki której możemy doświadczyć dźwięku podobnego do tego, jaki wydają armatki. To jednak symbolicznie odwrócona sytuacja: dźwięk wraca z góry na dół, spada.



## **Marta Krześlak**

### ***Topniejąca góra lodowa***

2

Ze zbiorów Muzeum Sztuki, Łódź

Krajobrazy odtwarzane w obiektach Marty Krześlak zwykle nie istnieją w rzeczywistości albo mogą zaraz przestać istnieć. To obrazy z „przeszłej przyszłości” – opowiadają o przyszłości, której nie będzie, którą straciliśmy. Łączą nostalgię za przeszłością (również tą osobistą) z niepokojem o przyszłość (w wymiarze globalnym, planetarnym). Lodowce i śnieg górski stanowią główne źródło wody pitnej. Lodowce jednak topnieją, znikają. Szwajcarski Pizol czy islandzki Okjökull miały nawet swoje pogrzeby. Szacuje się, że za siedemdziesiąt lat może przestać istnieć osiemdziesiąt procent lodowców na świecie. Zwiększenie się poziomu mórz i oceanów, uwalnianie się metanu, wzrost temperatur, utrata naturalnych siedlisk zwierząt – to tylko niektóre z konsekwencji degradacji wiecznej zmarzliny. Wciąż jednak traktujemy przyrodę jak zasób do nieograniczonej eksploatacji. W 1949 roku oceanograf John Isaacs wpadł na pomysł przeciągnięcia góry lodowej z Alaski do Kalifornii. Miało to rozwiązać problem suszy. W 2018 roku, kiedy w Kapsztadzie krytycznie spadł poziom wody i alarmowano o bliskim nadejściu Dnia Zero, dyskutowano o holowaniu fragmentu lodowca z Antarktyki. Tymczasem skutki takich działań są oplakane i w dłuższej perspektywie czasu prowadzą do pogłębienia kryzysu.



Temat topnienia lodowców oraz innych antropogenicznych zmian w krajobrazie jest obecny w pracach tej artystki od kilku lat. Diana Lelonek zawsze poprzedza tworzenie wnikliwymi badaniami, by dobrze zrozumieć aktualne problemy i uchwycić je w formach artystycznych. Fotografia przedstawia przykryty płachtami materiału Lodowiec Rodanu w szwajcarskich Alpach. Białe tkaniny, odbijając promienie słoneczne, miały spowolnić jego topnienie. Główny cel tego działania nie wywodził się jednak z troski o środowisko, chodziło o utrzymanie wpływów z turystyki: dopóki istnieją lodowce, turyści płacą za ich oglądanie. Z czasem odkryto negatywne skutki używania wielkoformatowych tkanin do spowolnienia topnienia gór lodowych. Tkaniny brudzą się i coraz gorzej odbijają światło, temperatura między nimi a bryłą lodu wzrasta i – co najgorsze – poliestrowe włókna z rozkładającego się materiału mieszają się z topniejącą wodą u samego źródła rzeki, zanieczyszczając całą Rodan ogromnymi ilościami mikroplastiku. Znając koszty finansowe i negatywne skutki przykrywania lodowców geowłókninami, nasuwa się pytanie, czy nie lepiej byłoby przeznaczyć wydane miliony na kompleksowe rozwiązania zmniejszające emisję gazów cieplarnianych – główną przyczynę topnienia lodowców?

## **Alicja Patanowska**

### **Fontanna 1. Historia o wielu splotach** 4

Alicja Patanowska specjalnie na wystawę stworzyła ceramiczną fontannę z rzeźbionymi obiektami. Artystka w misternej i kruchej formie pokazuje złożoność katastrofy klimatycznej na przykładzie obiegu wody. Fontanna przypomina parkowe ozdoby i zachęca do odpoczynku, jednak symbole – zwierząt, roślin, przemysłu, rolnictwa, surowców – sugerują, że nie powinniśmy być spokojni. Pozornie odległe od siebie czynniki w szerokiej perspektywie składają się na siatkę zależności, z której trudno się wyrwać. Ludzcy i pozaludzcy aktorzy występują razem na „deskach teatru” tej katastroficznej fontanny. Woda krążąca w zamkniętym obiegu spływa po nich, pokazując koło zależności. Obserwując, w jak wielu sferach życia istotna jest woda, szybko zauważymy, że owe potrzeby oraz interesy nierzadko się wykluczają. Spróbujmy wymienić kilka: wodę w ogromnej skali zużywa przemysł węglowy – w Polsce to aż sześćdziesiąt cztery procent całkowitego poboru wody w kraju. Monokulturowe plantacje roślin przyczyniają się do wycinki lasów, które w sposób naturalny zatrzymują wodę na danym obszarze. Pesticydny używane w rolnictwie przenikają do

wód gruntowych, a z nimi do organizmów zwierząt. Kobiety żyjące na terenach z niedoborem wody muszą zrezygnować z edukacji, aby poświęcić czas na zdobywanie wody pitnej z najbliższego miasta lub obwodnej cysterny. W takich krajach jak Meksyk, gdzie mafijne interesy stanowią zagrożenie dla chronionych obszarów przyrody i rdzennych społeczności, dochodzi do wielu porwań i zabójstw aktywistów ekologicznych. Naturalnymi fontannami są dla obiegu wody w atmosferze lasy. Drzewa zasysają wodę z podłoża korzeniami i uwalniają ją w postaci pary wodnej przez liście w procesie transpiracji. Nad lasami mogą tworzyć się „rzeki niebne” – strumienie wilgoci, w których powstają chmury i które transportują wodę wiele kilometrów dalej i uwalniają ją w postaci deszczu. Zanikanie opadów ma bezpośredni związek z wycinką lasów tropikalnych, która zakłóca cykl hydrologiczny. Lokalną inspiracją do powstania pracy była koncepcja obiegu wody w mieście autorstwa Janusza Szymańskiego – architekta krajobrazu, który zaprojektował – niezrealizowaną do dziś – aranżację podwórka na KDM-ie, gdzie mieści się galeria SIC!. Szymański podkreślał, że woda na podwórku „poprawi mikroklimat, przyczyni się do lepszego wzrostu roślin i zdrowszego wypoczynku”.

## **Kornelia Dzikowska-Demirska**

### **I wkład, i negatyw**

Ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

Instalacja składa się ze szklanego obiektu wypełnionego wodą. Formą nawiązuje do mykwy – zbiornika z wodą lub łaźni wykorzystywanej w kulturze i tradycji żydowskiej do rytualnego oczyszczenia. Woda powinna pochodzić z naturalnego źródła (np. deszczu), a osoba odbywająca rytuał ma zanurzyć w mykwie całe ciało. Praca zwraca uwagę na to, że woda jest nam potrzebna nie tylko do przetrwania, ale stanowi ważny czynnik wielu religijnych (i świeckich) rytuałów. O wodzie mówią też święte księgi. „W Talmudzie pojawia się ponad sto odniesień do deszczu, a najsłynniejsza ze wszystkich modlitw, *Szema Jisrael*, stwierdza, że brak opadów jest karą za nieprzestrzeganie przykazań bożych” – pisze Szymon Opryszek w książce *Woda. Historia pewnego porwania*. To, jak ważnym elementem religijnych rytuałów jest woda, widać choćby w wykresach zużycia, które w Izraelu w każdy piątek znacząco wzrastają. W kontekście trwającego konfliktu izraelsko-palestyńskiego woda zyskuje jeszcze jeden wymiar – jest istotnym czynnikiem prowadzenia wojen. O Jerozolimie można opowiadać poprzez jej wodną historię. Należałoby przywołać starożytne źródło i sadzawkę Siloam, zapewniające pokój między chrześcijanami, muzułmanami i Żydami, a także przebudowy sieci hydraulicznej i zmianę biegu rzeki Jordan; wykorzystywanie wody

jako narzędzia sabotażu; centralne zarządzanie wodą przez narodową spółkę wodociągową Mekorot; trwający od lat 60. zakaz budowania przez Palestyńczyków nowych instalacji wodociągowych bez zgody od armii izraelskiej; wodny apartheid. W lipcu 2023 roku izraelscy żołnierze zniszczyli studnie i systemy irygacyjne w Hebronie na Zachodnim Brzegu, zostawiając ponad milion Palestyńczyków bez dostępu do czystej wody. Woda jest przyczyną i narzędziem prowadzenia wojen od zarania dziejów. Prawdopodobnie pierwsze na świecie konflikty, prowadzone przed tysiącami lat, wybuchły z powodu niesprawiedliwego dostępu do wody. Wielkie mokradła na Polesiu i umożliwiające ich pokonanie Brama Smoleńska stanowiły kluczowy element wielu wojen, m.in. polsko-bolszewickiej w 1919 roku. Podczas II wojny światowej metaforę błotnisto-bagienną stosowali naziści, by odbierać człowieczeństwo. Podczas wojny w Wietnamie amerykańscy piloci działający pod kryptonimem Operation Popeye zasiewali chmury, by przedłużyć sezon monsunowy. Obecnie jednym ze sposobów obrony Ukrainy w prowadzonej przez Rosję wojnie jest wysadzanie tam na rzekach. Listę historycznych i trwających konfliktów wodnych prowadzi Pacific Institute.



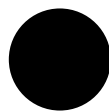
## **Cecylia Malik / Siostry Rzeki**

***spódnice przygotowane na happening „Dajmy przestrzeń rzekom, ludziom – bezpieczeństwo” w Chobieni i Lubiążu nad Odrą***

6

Siostry Rzeki to kobiecy kolektyw ekologiczno-artystyczny, który poprzez happeningi, protesty, akcje w przestrzeni publicznej, wystawy i warsztaty broni dzikich oraz nieuregulowanych rzek. W 2015 roku siedmiokilometrowy odcinek Odry między Domaszkowem a Tarchalicami w gminie Wołów zyskał oddech. Odsunięto od rzeki prawy wał, co umożliwiło bezpieczne wylewanie podczas wezbrań. Odra zyskała ponad sześćset hektarów terenów zalewowych. Wyeliminowano w ten sposób ryzyko powtórnego podtopienia okolicznych miejscowości, które dotkliwie ucierpiały podczas powodzi w 1997 roku. By uczcić ten moment, Cecylia Malik wraz z Maruną (Małgorzatą Grodzką) zaprojektowały spodnice na happening Sióstr Rzek. Ich rozłożystość ma przypominać o tym, że rzeki to nie tylko dające się uchwycić w ryzach koryta, ale całe ekosystemy, w których kluczową rolę odgrywają tereny zalewowe. Do tej pory nie doczekaliśmy się podobnego w skali odsunięcia wałów na kolejnych odcinkach Odry ani innych polskich rzekach. Dominuje narracja, wygodna szczególnie dla lobujących za żegluga śródlądową, o utrzymywaniu wałów w celu ochrony przeciwpowodziowej. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie – bezpieczeństwo (związane

tak z powodziami, jak z suszami) zapewnić może oddanie rzekom przestrzeni, by same regulowały swój poziom. Korzyści jest wiele więcej. Mokradła, torfowiska i lasy łąkowe tworzące się wokół rozlewających rzek to nie tylko czynniki bezpieczeństwa, ale też pochłaniacze dwutlenku węgla, tereny o wysokiej retencji i siedliska dla zagrożonych gatunków np. ptaków. Działają jak naturalne magazyny wody, „gąbki” zatrzymujące ją w glebie, by nie spłynęła szybko do mórz i oceanów. Kolorowe stroje i nietypowe akcje Sióstr Rzek to przykład, jak sztuka może stać się faktorem zmiany poprzez wzbudzanie ciekawości.



## **Agnieszka Mastalerz i Michał Szaranowicz**

***Śluza***

7

Praca *Śluza* powstała jako komentarz do budowy osiedla apartamentowców w Porcie Praskim w Warszawie. Agnieszka Mastalerz i Michał Szaranowicz zwracali wtedy uwagę na zmiany zachodzące w społecznej tkance miejskiej wraz z nowymi inwestycjami mieszkaniowymi. W zmienionej aranżacji, przygotowanej na wystawę w SIC! BWA Wrocław, praca zyskuje nowe sensory. Odnosi się do dwóch sposobów wykorzystywania rzeki przez człowieka: biznesowej eksploatacji i harmonijnego współistnienia z przyrodą. Kluczowy element inwestycji to śluza wodna – warunek konieczny do wybudowania osiedla, a jednocześnie duża ingerencja w ekosystem rzeczny. *Śluza* powstała w roku 2019, rok po realizacji pracy Mastalerz i Szaranowicza. Argumentem decydującym o losach wspólnego dobra, jakim jest rzeka, był kapitał finansowy. Inwestorem osiedla apartamentowców jest Zygmunt Solorz-Żak, jeden z najbogatszych Polaków, właściciel Polsatu i spółki węglowej ZE PAK, od lat prowadzącej greenwashingowe kampanie m.in. przez organizację Earth Festival Uniejów. Sytuację trafnie podsumowuje Jan Mencwel w wydanej niedawno książce *Hydrozagadka*: „Dzięki niej [śluzie] miliarder będzie mógł poważnie myśleć o zabudowaniu dawnego warszawskiego mokradła kolejnymi apartamentowcami. [...] Zabudowa ma być jak najgęstsza, a z okien apartamentów [...] roztaczać się będzie piękny widok na Wisłę. Tę samą Wisłę, z której piasek posłuży zapewne do ich wybudowania”. Ciemne i duszne pomieszczenie, w którym znajduje się praca *Śluza*, powoduje dyskomfort. Czujemy się jak w pułapce. Podobną pułapką dla organizmów żyjących w rzekach są wszelkie budowle tamujące naturalny bieg, utrudniające przemieszczanie się mikroorganizmów i zwierząt. *Śluza* może jednak mieć również optymistyczny wymiar. Muszle ostryg mogą kojarzyć się z innym wiślanym fenomenem.

Zaledwie kilka kilometrów od Portu Praskiego, na tej samej rzece, człowiek „współpracuje” ze zwierzętami. Woda pitna w Warszawie dostarczana jest do kranów dzięki skójkom. To małże, które – podobnie jak inne skorupiaki – są wyczułone na zmiany składu wody. Kiedy wyczują zanieczyszczenie, zamykają muszle, by się chronić. Ten mechanizm wykorzystywany jest jako system bioindykacji – dzięki skójkom wiemy, że woda w ujęciu Gruba Kaśka jest dostatecznie czysta.



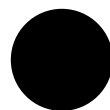
## Centrala (Małgorzata Kuciewicz i Simone De Iacobis)

### *Gra synoptyczna*

8

Współpraca: Zofka Kofta

Woda krąży w cyklu hydrologicznym. Na Ziemi jest jej wciąż tyle samo, ale odnawianie się zasobów zdanej do picia wody słodkiej zależy od warunków atmosferycznych. Grupa projektowa Centrala przygotowała na wystawę grę o zjawiskach pogodowych. Na kilkudziesięciu kartach znajdują się zdjęcia, nazwy, opisy i symbole meteorologiczne. Część z nich jest nam dobrze znana, ale inne, ze względu na zmianę klimatu, zaniknęły albo zmienił się obszar ich występowania. Zniknęły też słowa, którymi były określane. Wymieranie gatunku (lub, jak w tym przypadku, zanikanie fenomenów pogodowych) nazywa się czasem kryzysem podwójnego wymierania – ginie zjawisko/gatunek, a wraz z nim słowo i cały szereg konotacji z nim związanych, pewien zasób wiedzy, tradycje. Gra pozwala podtrzymać przy życiu znikające zjawiska synoptyczne – a przynajmniej zachować w pamięci słowa, których używano na ich określenie. W instrukcji gry Centrala używa pojęcia „oceanu powietrznego” ukutego przez Alexandra von Humbolta na określenie ziemskiej atmosfery. Na ten ocean składa się woda we wszystkich stanach skupienia, a jej obieg opisują zjawiska synoptyczne przedstawione na kartach.



**antropogeniczna zmiana klimatu** – zmiana klimatu, której główną przyczyną jest działalność człowieka. Obecna zmiana klimatu (trwająca od około 100 lat) ma podłoże antropogeniczne, co potwierdzają wszystkie znaczące organizacje naukowe, a główną tego przyczyną są emitowane przez nas gazy cieplarniane. Nie znaczy to, że wszyscy ludzie w równej mierze przyczyniają się do globalnego ocieplenia.

**cykl hydrologiczny** – naturalny obieg wody na Ziemi. Obejmuje on procesy zachodzące w atmosferze (parowanie, kondensacja, opady, transport pary wodnej), biosferze (pobieranie wody i jej oddawanie przez rośliny w procesie transpiracji) i w litosferze (wsiąkanie, spływ podziemny i powierzchniowy). Cykl hydrologiczny obejmuje zmiany stanu skupienia wody oraz przepływ wody przez ekosystemy, a także między nimi.

**ekstraktywizm** – model kapitalizmu, oparty na wykorzystywaniu bez ograniczeń zasobów naturalnych – w szczególności wydobywanie (ekstrakcję) surowców, a następnie eksportowanie zysków/produktów za granicę.

**geoinżynieria** – celowe, wielkoskalowe manipulowanie fizycznymi, chemicznymi lub biologicznymi aspektami systemu ekologicznego Ziemi w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym.

**hydrokolonializm** – wykupywanie ziemi w krajach globalnego Południa, by zarządzać znajdującą się na tych terenach wodą i czerpać z tego finansowe korzyści, pozbawiając przy tym lokalnych mieszkańców dostępu do wody pitnej.

**inżynieria środowiska** – przedsięwzięcia inżynierskie dążące do zachowania środowiska przyrodniczego w stanie równowagi oraz zachowania jego możliwości samoregeneracji.

**mikroplastik** – cząsteczki tworzyw sztucznych o średnicy mniejszej niż 5 mm. Mikroplastik dostaje się do organizmów żywych (również ludzkich) wraz z wodą, powietrzem i pożywieniem. Znajduje się dosłownie wszędzie – w powietrzu, glebie, oceanach, nawet na Mount Evereście czy w mleku matki.

**ślad wodny** – całkowita ilość wody potrzebna do wyprodukowania danego produktu.

**technooptymizm** – bezkrytyczna wiara w moc postępu technologicznego.



# Jak rozmawiać z planetnikami

## Wystawa o wodzie, pogodzie i klimacie.

### Artystki i artyści:

Kornelia Dzikowska-Demirska, Centrala (Małgorzata Kuciewicz i Simone De Iacobis), Marta Krześlak, Diana Lelonek, Cecylia Malik / Siostry Rzeki, Agnieszka Mastalerz i Michał Szaranowicz, Alicja Patanowska

Kuratorka: Joanna Glinkowska

Kuratorka galerii: Dominika Drozdowska

Program BWA Wrocław: Katarzyna Roj

Scenografia: Zuzanna Kofta

Identyfikacja wizualna: Joanna Dyba

Produkcja: Patrycja Ścisłowska

Promocja: Agata Kalinowska

Sieciowanie: Berenika Nikodemaska

Dostępność: Magdalena Weber

Współpraca z publicznością:

Anna Kwapisz, Zofia Straczycka

Montaż: Jakub Jakubowicz, Tomasz Koczoń, Marcin Pecyna

Konsultacja naukowa:

prof. dr hab. Szymon P. Malinowski (Instytut Geofizyki, Zakład Fizyki Atmosfery Uniwersytetu Warszawskiego),

dr hab. Andrzej Kotarba (Centrum Badań Kosmicznych PAN, Zakład Obserwacji Ziemi)

Opieka redakcyjna:

Joanna Osiewicz-Lorenzutti (nadzór),

Małgorzata Poździk (redakcja),

Patrycja Pączek (korekta)

Patron wystawy: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

Patroni medialni: „Notes Na 6 Tygodni”, „Autoportret”

Organizator: BWA Wrocław Galerie Sztuki Współczesnej

**Wrocław**  
miasto spotkań

partner:



patronat:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

partnerzy naukowci:



patroni medialni:

AUTOPORTRET

